serdecznie

Niestety
wiele zgłoszeń
więcej kolegów
nie mających
mieszkań
z braku miejsc
nawet kolegów

Do
Komisji Samopomocy Koleżeńskiej
przy SPATiF-ie
na ręce Przewodniczącej Koleżanki Ewy Kunowej.

Zwracam się z gorącą prośbą o przyjęcie ojca mojego Alberta Górskiego do Domu Aktora w Skolimowie.

Ojciec mój jest już bardzo stary, niedołężny, co niewątpliwie w jakiś sposób wypaczyło jego charakter. Stał się niecierpliwy, dokuczliwy i gderliwy, o wypaczonej wyobraźni brzydota, co ogromnie utrudnia utrzymanie atmosfery spokoju w domu, gdzie wychowuje się drugi chłopczyk, który już bardzo wiele rozumie.

Znalazłam się w tej chwili w bardzo trudnej sytuacji rodzinnej. Praca moja w Białymstoku jest niesłychanie wyczerpująca, a każdy dzień, a czasem tylko parę godzin spędzone w domu winne być dla mnie wypoczynkiem, tym bardziej, że od 7 lat w zawodzie nie miałam urlopu.
Po porażeniu nerwu twarzowego, cierpię na wegetatywne zapalenie systemu nerwowego. W tej chwili sytuacja jest o tyle gorsza, że spadła na mnie choroba

dziecka, która mnie wykończyła nerwowo ostatecznie. Ale najważniejsze jest to, że mały musi mieć idealne warunki rekonwalescencji po operacji, a po powrocie ze Szczecina, dokąd jedzie w połowie października, i po odbytej kuracji polem radioaktywnym, przewidziana jest przerwa w nauce, i dziecko musi mieć zapewnione warunki wypoczynku i idealnego spokoju co przy obecności mojego ojca jest nie do zrealizowania.

Ponadto moja sytuacja gospodarcza jest obecnie również bardzo ciężka. Gaża moja wynosząca od 8 lat 2850 zł nie wystarcza na dom, reżyserować nie mogę więcej niż trzy sztuki w roku, mam na utrzymaniu 9 osób, prowadzę dwa domy, a sama jedna pracuję.

Ponieważ ostatnimi czasy przewiduje pomoc Skolimowa nie tylko dla członków naszej organizacji, ale również i dla najbliższej rodziny, myślę sobie, że weźmiecie pod uwagę ofiarność Damięcka i jego starania dla Skolimowa, będziecie rozgrzeszeni w swojej decyzji przyjście mi z pomocą w wyjątkowo ciężkim dla mnie okresie.

Najuprzejmiej proszę o przychylne załatwienie mojej prośby z koleżeńskim pozdrowieniem

17·IX·56, W-wa.

Irena Górska-Damięcka